

SIEMENS

– więcej niż technologia

KAMIL MAJCHRZAK

Często powodzenie całości zależy od jednego elementu

– slogan reklamowy Siemens w „Gazecie Wyborczej”

W październiku 1997 r. koncern **Siemens AG** obchodził swe 150-lecie. Jubileusz ten wykorzystany został do promocji firmy jako mogącej z dumą spoglądać na rozkwit produkcji i wspaniałą przeszłość. Zapomnianą przez menedżerów częścią składającą się na tę wspaniałą przeszłość jest rola koncernu w rozwoju narodowosocjalistycznego państwa niemieckiego już od jego zarania.

Firma Siemens wciąż odrzuca możliwość przejęcia odpowiedzialności za nieodpłatne zatrudnianie w przeszłości więźniów obozów koncentracyjnych oraz robotników przymusowych zesłanych w tym celu z całej Europy, w tym wielu setek tysięcy Polaków, do ówczesnej III Rzeszy. Obywatele polscy pracowali dla III Rzeszy – w czasie II wojny światowej – nieodpłatnie łącznie 32.800.000 roboczolat. Na same roboty zesłano wówczas ponad 2,5 mln osób. Warto przy tym podkreślić, że w wyniku wojny Polska straciła około 38% swego materialnego majątku narodowego, a 6 mln obywateli polskich, w tym co najmniej 3 mln Żydów, utraciło życie.

Przestawiając swą produkcję w ramach wojny totalnej na potrzeby armii, Siemens tym samym walnie przyczynił się – poprzez wytwarzanie wysokiej jakości podzespołów elektrotechnicznych – do powodzenia oddziałów Wehrmachtu na wielu frontach.

Interesujące jest to, że tzw. przymusowe roboty uznane zostały podczas procesu norymberskiego za zbrodnię przeciw ludzkości. Mimo iż Parlament Europejski 16 grudnia 1986 r. uznał, że *istnieje jasny moralny oraz prawny obowiązek firm zatrudniających pracowników niewolniczych do wypłaty odszkodowań*, po dzień ofiary te nie otrzymały jakichkolwiek świadczeń. Oświadczenie to zostało przesłane również rządowi Niemiec, jak i Stowarzyszeniu Niemieckiego Przemysłu – deklaracja ta pozostała jednak bez pozytywnego odzewu.

Początek nowej epoki

– slogan reklamowy Siemens w „Gazecie Wyborczej”

Siemens zaczął wspierać nazistów bardzo wcześnie wpłacając darowizny na konto **Koła Przyjaciół Führera Rzeszy SS**. Przewodniczącą Zarządu – dr **Rudolf Binger** – był członkiem **Koła Przyjaciół NSDAP**. Doświadczenie w zatrudnianiu żydowskich pracowników przymusowych Siemens zdobył już wiosną 1940 roku. W sierpniu 1942 r. na zlecenie firmy wybudowano w obozie

NIGDY WIĘCEJ # 7 (ROK 1998)



Niewolnicy III Rzeszy i Siemens

koncentracyjnym w Ravensbrück specjalne hale, gdzie pod nadzorem SS oraz Siemens produkowano towary elektro-techniczne.

Rita Guidon z Belgii, była więźniarka KL Ravensbrück: *Brano do tego młode kobiety i dziewczyny będące jeszcze w dobrej kondycji zdrowotnej, gdyż myślano, że będą więcej produkować. Zostałyśmy wybrane przez pracowników firmy Siemens przy wsparciu Waffen-SS oraz strażników (...). Gdy więźniarki były chore lub zranione, odsyłano je z powrotem do obozu, a Siemens ponownie mógł wybierać spośród młodych więźniów oraz więźniów nowo przybyłych do obozu.*

Siemens. Dajemy więcej, bo tworzymy więcej

– slogan reklamowy Siemens w „Polityce”

Dla Siemens wdrożenie bezpłatnej siły roboczej w proces produkcyjny owocowało przeświadczeniem, że nadzwyczaj opłacalne jest permanentne zastraszenie robotników utratą życia – w przypadku ich niezdolności do pracy – gdyż maksymalizowało

to osiągnięcia produkcyjne. W samym roku 1943 już ponad 30% załogi concernu składała się z przywiezionych na roboty obcokrajowców, jeńców wojennych, Żydów oraz więźniów obozów koncentracyjnych. Po „sukcesie” eksperymentu w Ravensbrück concern Siemens rozszerzył niewolniczą pracę więźniów do trzech wariantów: przeniesienie zniszczonych działaniami wojennymi zakładów bezpośrednio do obozów koncentracyjnych (KL Auschwitz-Monowitz, Buchenwald i Groß Rosen), stworzeniu nowych obozów siostrzanych oraz zmuszania do pracy więźniów bezpośrednio w zakładach Siemens w Berlinie, Norymberdze oraz Neustadt-Coburg.

Aby pomóc, trzeba umieć pomagać

– slogan reklamowy Siemens we „Wprost”

Po roku 1945 firma Siemens AG unikała odpowiedzialności twierdząc, iż do niewolniczego zatrudniania więźniów obozów koncentracyjnych zmuszona została przez państwo nazistowskie. Jednakże podczas procesu norymberskiego oraz w wyniku badań historyków dowiedziano, że zainteresowanie zatrudnianiem więźniów oraz związane z tym inicjatywy gospodarcze wychodziły właśnie od kół przemysłowych, w tym i Siemens.

Pod silnym naciskiem Jewish Claims Conference na początku lat sześćdziesiątych wypłacono jedynie 2 tysiącom robotników żydowskich jednorazowe odszkodowania w wysokości 3.300 DM, nie uznając przy tym jednak jakiegokolwiek prawnego zobowiązania. Decyzja ta – podyktowana jedynie przesłankami politycznymi – nie satysfakcjonuje w żaden sposób zesłanych na przymusowe roboty do III Rzeszy osób z całej Europy, w tym i wielu Polaków.

Taktyka concernu czekającego na powolną śmierć wszystkich poszkodowanych – cierpiących często do samego końca swego życia z powodu urazów nie tylko fizycznych, lecz i upokorzenia moralnego – jest niczym nie usprawiedliwiona i stawia pod znakiem zapytania wszelkie inicjatywy i prawdziwe intencje współczesnych Niemiec na rzecz integracji europejskiej, utrwalania pokoju w świecie oraz zaangażowania na rzecz przestrzegania fundamentalnych praw człowieka.

Na finansowe oraz moralne zadośćuczynienie czekają ponadto zmuszeni do niewolnictwa robotnicy (oraz ich rodziny i potomkowie) także wielu innych firm, m.in. **Volkswagena, AGFA, Thyssen, Krupp, IG Farben, AEG** i innych. Wśród nich 530 tys. osób z trwałym kalectwem fizycznym oraz co najmniej 60 tys. osób z trwałym kalectwem psychicznym. ■